



Nasz Tata walczy z rakiem

Zaczęło się od zawrotów głowy. Tata bagatelizował te objawy myśląc, że to wina nowych okularów; że oko musi się przyzwyczać; że za chwilę wszystko będzie dobrze. Nie było. Niestety tylko się pogarszało. 2go listopada Tata wylądował na SORze w Koninie. Po prześwietleniu głowy - druzgocąca diagnoza...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/9ya6wf>

